

Strzelczyk, Jerzy

„Wahlstatt 1241. Beiträge zur Mongolenschlacht bei Liegnitz und zu ihren Nachwirkungen”, red. Ulrich Schmilewski, Würzburg 1991 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 82/3-4, 515-519

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Interpretacje przedstawione przez autora w wielu wypadkach można byłoby pogłębić i rozszerzyć. Szczególnych możliwości interpretacyjnych dostarczają tu zestawienia dotyczące struktury zgonów wyzwoleńców, zwłaszcza gdy będziemy je porównywać z analogicznymi danymi odnoszącymi się do niewolników.

Wśród wyzwolenic można zaobserwować bardzo wysoką śmiertelność okołoporodową. Należy przypuszczać, że duża liczba informacji o kobietach zmarłych w przedziale czasowym 15–29 lat jest wynikiem wystawienia nagrobków wyzwolenicom, które otrzymały wolność przed urodzeniem dziecka, którego ojcem był ich pan. Właściciele niewolników bardzo często mieli dzieci ze swoimi niewolnicami. Związki uczuciowe, a przede wszystkim chęć uniknięcia sytuacji, kiedy to własne dziecko byłoby niewolnikiem, prowadziła do wyzwolenia matki jeszcze przed porodem. Wtedy dziecko rodziło się już jako człowiek wolny. W wypadku zaś śmierci matki często wystawiano jej trwałe nagrobek.

Wydawać by się też mogło, że liczba wyzwoleńców zmarłych w dzieciństwie i młodości nie powinna być zbyt wysoka. Rekrutowali się oni bowiem z wyzwolanych niewolników, co następowało z reguły już w pewnym wieku, gdy mogli zgromadzić odpowiednią sumę pieniędzy na wykupienie się z niewoli, lub też w jakiś sposób zdobyć łaskę pana. Dane statystyczne (tabela 32 na s. 76) wskazują jednak na stosunkowo dużą ilość wyzwolenców zmarłych przed 20 rokiem życia. Musiały być to albo dzieci niewolnic, których ojciec był ich właścicielem, albo też dzieci rodzin niewolniczych wykupione z niewoli przez swoich rodziców.

Szczegółowej analizie wymagają dane dotyczące wojskowych i ich rodzin (tab. 28 na s. 74). Grupa ta składa się z trzech wyraźnie wyodrębniających się kategorii: żołnierzy służby czynnej, weteranów oraz rodzin żołnierzy, które chyba niesłusznie zostały łącznie potraktowane przez Janosa Szilágyi. Uderza tu ogromna przewaga żołnierzy zmarłych w przedziale czasowym 20–54 lat, a zwłaszcza 20–44 lata, tj. w trakcie pełnienia służby. W mniejszym chyba stopniu wynika to z wypadku śmierci na polu walki. Po prostu zachowała się bardzo duża liczba nagrobków żołnierzy służby czynnej wystawianych najczęściej przez ich towarzyszy broni. Były to zazwyczaj duże stele nagrobne, które miały w związku z tym znacznie większą szansę zachowania się. Poza tym z kilku obozów wojskowych (np. z Lambaesis) zachowało się nadzwyczaj dużo inskrypcji, w tym i napisów nagrobnych. Siłą rzeczy znajduje to odbicie w statystyce.

Praca Wiesława Sudera dobrze pokazuje specyfikę badań nad demografią antyczną. Dane dostarczone przez źródła literackie oraz zestawienia materiałów inskrypcyjnych bardzo często przedstawiają zjawiska demograficzne w sposób całkowicie zniekształcony. W tej sytuacji zasadnym staje się pytanie dotyczące możliwości badań demograficznych nad starożytnością w odniesieniu do struktury wieku i płci ludności. Wiesław Suder reprezentuje w tej sprawie stanowisko optymistyczne.

Jerzy Kolendo

Wahlstatt 1241. Beiträge zur Mongolenschlacht bei Liegnitz und zu ihren Nachwirkungen. Im Auftrag der Stiftung Kulturwerk Schlesien herausgegeben von Ulrich Schmilewski, Bergstadtverlag W.G. Korn, Würzburg 1991, s. 264.

Zgodną podziwu punktualnością ukazała się praca zbiorowa poświęcona bitwie z Tatarami pod Legnicą oraz późniejszą jej tradycjom¹. Poza zwięzłą przedmową składa się ona z 11 artykułów indywidualnych, kolektywnego opracowania dotyczącego tzw. Bractwa z Legnickiego Pola, zestawienia bibliograficznego dotyczącego zagadnienia, któremu księga została poświęcona, oraz streszczeń wszystkich artykułów w języku polskim. Rzecz jest bogato ilustrowana (także ilustracje barwne), poszczególne artykuły zaopatrzone zostały bogatym na ogół materiałem dokumentacyj-

¹ Przywieźli ją ze sobą niemieccy uczestnicy sesji naukowej "Bitwa legnicka. Historia i tradycja", Legnica 9-11 kwietnia 1991, zorganizowanej z okazji 750-lecia bitwy przez Uniwersytet Wrocławski, władze województwa legnickiego i Legnickie Muzeum Miedzi.

nym (źródła, opracowania), i chociaż poziom artykułów jest zróżnicowany, całość zasługuje bez wątplenia na życzliwą uwagę nauki polskiej, tym bardziej że autorzy reprezentują z reguły otwartą postawę badawczą, uwzględniają rezultaty badań polskich i wyraźnie unikają jakże dobrze znaną tak w niemieckiej jak i polskiej literaturze przedmiotu jednostronności.

Oceniając tę publikację należy mieć, oczywiście, na uwadze to, że jest ona w pierwszym rzędzie przeznaczona dla czytelnika niemieckiego. Tłumaczy to nieco rudymenarny charakter niektórych jej części. Redaktor tomu, Ulrich S c h m i l e w s k i, w artykule „Schlesien im 13. Jahrhundert vor und nach der Schlacht von Wahlstatt. Territoriale Entwicklung und Landesausbau” (s. 9–34), podjął próbę syntezy politycznych i społeczno-ekonomicznych przemian na Śląsku w decydującym dla dalszego rozwoju tej dzielnicy wieku XIII. Znaczenie najazdu tatarskiego, przede wszystkim ze względu na znane skutki dla śląskiej linii dynastii piastowskiej i pogłębienie się po śmierci Henryka Pobożnego rozbitcia politycznego tej dzielnicy, jest łatwiej uchwytne. Zdaniem autora, również pod względem dynamiki i kierunków osadnictwa wiejskiego i miejskiego, które po 1241 r. uległo intensyfikacji i coraz wyraźniej obejmowało obszary Śląska prawobrzeżnego, najazd tatarski był swego rodzaju cezurą. W artykule Schmilewskiego znalazły się pewne zdania co najmniej wątpliwe, jak np. s. 10, jakoby w wyniku wejścia w życie statutu Bolesława Krzywoustego *Schlesien war nicht mehr ein polnisches Teilgebiet, sondern wurde – wie Grosspolen, Kleinpolen, Kujawien mit Masowien und Krakau* [! J.S.] – *Teilfürstentum eines durch verwandtschaftliche Beziehungen der Herrscher verbundenen Staates*.

Wytrawny znawca średniowiecznych Mongołów, Turków i Węgrów – Hansgerd G ö c k e n j a n, przedstawił „Der Westfeldzug (1236–1242) aus mongolischer Sicht” (s. 35–75). Jest to oparte na dogłębnej znajomości różnorodnej podstawy źródłowej (autor ma przygotowanie orientalistyczne) i obszernej literatury przedmiotu, w znacznym stopniu także na własnych badaniach, opracowanie całej kampanii rozpoczętej atakiem Mongołów na Bułgarów nadwołżańskich i Kumanów, a zakończonej wycofaniem się najeźdźców z podbitych Węgier. Podbój księstw ruskich oraz kampania węgierska zostały przedstawione najdokładniej, stosownie do rzeczywistego znaczenia tych podbojów oraz preferencji badawczych autora². Podkreśla on wielkie straty obu stron na Węgrzech, które – obok wieści o zgonie wielkiego chana Ugedęja – skłoniły Mongołów do odwrotu w 1242 r. Swego rodzaju uzupełnieniem rozprawy Göckenjana jest nieduży artykuł Felicitas S c h m i e d e r, „Der Einfall der Mongolen nach Polen und Schlesien – Schreckensmeldungen, Hilferufe und die Reaktionen des Westens” (s. 77–86). Na uwagę zasługuje obserwacja autorki, że podczas gdy walki na Węgrzech spotkały się z bardzo żywym echem w całej Europie (co w jakiejś mierze tłumaczy się umiejętną i skuteczną akcją propagandową dworu węgierskiego), to kampania polska, mimo że doprowadziła Mongołów w bezpośrednie sąsiedztwo państw niemieckich, odbiła się w opinii europejskiej stosunkowo słabo.

Artykuł Richarda von D o n a t a, „Militärische Aspekte der Schlacht von Wahlstatt. Schlesisches und mongolisches Heer im Vergleich” (s. 87–108), cechuje się, owszem, szerokością porównawczego ujęcia, specjalnie odkrywczych momentów jednak nie zawiera. Dobry znawca dzieł średniowiecznego Śląska (i wydawca „Schlesisches Urkundenbuch”) Winfried I r g a n g, „Die Schlacht von Wahlstatt in der Darstellung des Jan Długosz” (s. 109–115), zajął stanowisko w kluczowej dla oceny przebiegu bitwy legnickiej relacji Długosza, przychylając się raczej do opinii sceptyków. Za istotny należy uznać głos Tomasza J a s i ń s k i e g o (jedynego w omawianej księdze autora polskiego) „Zur Frage der Teilnahme des Deutschen Ordens an der Schlacht von Wahlstatt” (s. 117–127): udział wielkiego mistrza Poppona von Osterna jest, wbrew Długoszowi, wykluczony i powstał w wyniku nieporozumienia – faktu pochowania mistrza w pobliżu Henryka II u franciszkanów wrocławskich; żaden zwarty hufiec krzyżacki nie walczył pod Legnicą (autor wyjaśnia przekonywująco, dlaczego jest to zgoda nieprawdopodobna), natomiast zupełnie praw-

² Zob. cenne wydawnictwo źródłowe: *Der Mongolensrtum. Berichte von Augenzeugen und Zeitgenossen 1235-1250*, Tłum., wstęp i komentarz H. G ö c k e n j a n i J.R. S w e e n e y (Ungarns Geschichtsschreiber 3), Graz-Wien-Köln 1985.

dopodobny jest udział poszczególnych Krzyżaków, przebywających akurat wiosną 1241 r. na Śląsku – w tamtejszych posiadłościach Zakonu względnie na dworze wrocławskim.

Pozostałe artykuły omawianego zbioru dotyczą przemian tradycji o Legnicy. Otwiera tę grupę praca Matthiasa Webera, „Die Schlacht von Wahlstatt und ihre Bewertung im Wandel der Zeiten” (s. 129–147), w której podjęto próbę wytyczenia głównych linii rozwojowych tradycji i legendy legnickiej w powiązaniu z przemianami i tendencjami politycznymi kształtującymi i deformującymi pamięć o tym wydarzeniu. Po okresie kształtowania się legendy hagiograficznej o Henryku Pobożnym w średniowieczu i stale rosnącej liczbie uczestników i ofiar bitwy, pamięć o Legnicy trwała przede wszystkim na samym Śląsku³, dopiero w XIX wieku stając się elementem przetargowym w dyskusji polsko–niemieckiej. Pouczające jest zestawienie ujęcia problematyki bitwy legnickiej w obu międzywojennych syntezach dziejów Śląska; polskiej „Historii Śląska” PAU 1930 (R. G r o d e c k i: Henryk Pobożny to p o l s k i i Leonidas) i niemieckiej „Geschichte Schlesiens”, 1938; tym bardziej że obie te syntezy rozdzielone były paktem o nieagresji z 1934 r. kiedy to strona niemiecka (zwłaszcza L. P e t r y) nawoływała do porzucenia ciasno nacjonalistycznego punktu widzenia na bitwę legnicką. Cóż, kiedy te nastroje okazały się przejściowe, a siedemsetletnia rocznica bitwy (bez udziału strony polskiej) w 1941 r. oznaczała właśnie pełny triumf interpretacji w duchu skrajnie proniemieckim. Zmierzone wówczas, że w żyłach Henryka Pobożnego płynęło 7/8 krwi niemieckiej, a nie byle jaki propagandysta partyjny, lecz wybitny bądź co bądź historyk, Hermann A u b i n, w mowie jubileuszowej nie zahałał się porównać sytuacji Śląska sprzed 700 lat z Rzeszą Wielkoniemiecką, przygotowującą właśnie wojnę z ZSRR. Po wojnie tradycje nacjonalistyczne okopały się mocno: w Niemczech nie bez rewizjonistycznych uwarunkowań, w Polsce – by w obronie polskości „ziem odzyskanych” po pierwsze nie dzielić z nikim „wiekopomnej zasługi” Polaków i polskiego księcia, po drugie – by przypadkiem nie uznać pośrednio jakiegokolwiek liczącej się roli ludności niemieckiej na Śląsku w pierwszej połowie XIII w. Obraz macili jedynie owi górnicy z kopalni złota w Złotoryi – niewątpliwie Niemcy, ale zarazem element „ludowy”, którego poszukiwaniom w dziejach tyle uwagi poświęciła przecież historiografia marksistowska!

Kolejne artykuły uzupełniają jak gdyby pracę Webera. Werner B e i n, „Ein Prosees vaterländisches Faktum. Die Schlacht von Wahlstatt in der deutschen Literatur” (s. 149–169), dokonał pracowitej kwerendy w niemieckim piśmiennictwie beletrystycznym, zwłaszcza XIX i XX wieku, śledząc występowanie i przemiany motywów legnickich. Podobnie jak na innych odcinkach problematyki wywodzącej się z wieków średnich, dopiero romantyzm przyniósł wzmoczenie zainteresowań czytelników i twórców. Wśród sporego grona autorów (najczęściej drugo- i trzeciorzędnych), najwięcej uwagi poświęcił Bein G.G. Füllebornowi (1769–1803), P.F. Kanngiesserowi (1774–1833), C.F. van der Velde (1779–1824). Druga połowa XIX w. nie przyniosła godnych uwagi realizacji literackich motywu legnickiego, później zaś można zaobserwować wzrastające upolitycznienie literatury (K.von Klinsgräff, K. Urban, A.Hayduk, H. Venatier, H. Bartsch). Na uwagę zasługuje, że „Legnickie pole” Zofii Kossak ukazało się w niemieckim przekładzie już w rok po polskiej edycji. Ponieważ motywy legnickie w polskiej literaturze zostały już, przynajmniej wstępnie, prześledzone⁴, można by jak sądzę, pokusić się o porównawcze zbadanie wpływu literatury pięknej na kształtowanie się wiedzy i stereotypów o fakcie legnickim oraz – na jego przykładzie – na stosunki polsko-niemieckie w średniowieczu.

³ Jednym z bardzo nielicznych przykładów pamięci w Polsce są dwie strofy poświęcone bohaterstwu śląskich „hutników” (ze Złotoryi) w 1241 r. w *Officina ferraria abo huta y warsztat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego* (Kraków 1612) Walentego R o Ź d z i e ń s k i e g o, zresztą Ślązaka.

⁴ K. B a r t o s z e w s k i, *Bitwa legnicka w literaturze pięknej*, „Szkice Legnickie” t. I, 1962, s. 57-80 (także oddzielnie, w wersji rozszerzonej, 1982 i 1991); S. K o l b u s z e w s k i, *Zwei künstlerische Interpretationen der Schlacht bei Liegnitz in der polnischen Dichtung des XIX. Jahrhunderts*, „Zeitschrift für slavische Philologie”, 34, 1969, s. 89-97. Do najważniejszych literackich manifestacji tematyki legnickiej w Polsce należą: „Pieśń o Henryku Pobożnym” Augusta Bielowskiego (1839), „Syn Jazdona” Józefa Ignacego Kraszewskiego (1879), „Branka w jasyrze” Deotymy (Jadwigi Łuszczewskiej) (1879), „Rapsod Henryk Wtóry” Stanisława Wyspiańskiego (1900-1903) i wspomniane „Legnickie Pole” Zofii Kossak /1930/.

Następnym uzupełnieniem obrazu zmiennych kolei tradycji legnickiej jest artykuł Very Schmilewskiej, „Die Schlacht von Wahlstatt in mittelalterlichen Bildzeugnissen” (s. 171–191), a więc w iluminatorstwie i malarstwie tablicowym, począwszy od kodeksu św. Jadwigi z 1353 r., a kończąc na niemieckojęzycznej edycji legendy przez Konrada Baumgartena z 1504 r.⁵ Artykuł, jak przystało, jest bogato ilustrowany. Heinrich Grüger przedstawił (s. 193–204) „Die Benediktinerpropstei Wahlstatt”, czyli klasztor pod wezwaniem św. Krzyża, założony zapewne w pierwszej połowie XIV w. na miejscu – jak autor przypuszcza – starszej kaplicy. Przynależny do czeskich benedyktynów w Opatowicach, klasztor został zniesiony w 1535 r. Odrodzony w 1703 r. pod egidą Brevnova, ostatecznie uległ likwidacji w roku 1810. Istniejącym do dziś kościołem na Legnickim Połu zajął się w osobnym artykule Bernhard Rupprecht, „Die Benediktinerkirche in Wahlstatt. Kunstwerk und Bildmonument” (s. 205–233). Kościół został zbudowany na początku drugiej fazy dziejów konwentu, a więc na początku XVIII w. i należy do wybitnych przykładów późnego baroku czesko-południowoniemieckiego. Autor kompetentnie przedstawia program architektoniczny i ikonograficzny kościoła.

Ciekawostką, zarazem zaś interesującym przejawem kultywowania tradycji legnickiej, jest wspomniane na początku niniejszego omówienia „Bractwo z Legnickiego Pola” (Die Vettern von Wahlstatt). Jest to stowarzyszenie kilku rodów arystokratycznych, wywodzących się (bez przekonywającego oparcia źródłowego) według własnych tradycji od niemieckich uczestników bitwy pod Legnicą. Strony 235–250 omawianej publikacji zostały oddane do dyspozycji żyjącym reprezentantom tych rodów: Nostitz, Prittwitz, Rothkirch⁶, Seyfilditz, Strachwitz i Zedlitz. Po wyjaśnieniu zatem istoty bractwa oraz jego (rzekomej) genezy, następuje seria zwięzłych zarysów dziejów wymienionych rodów, których wartości historycznej nie podejmuję się na tym miejscu oceniać.

Wydawca i współautor tomu Ulrich Schmilewski zebrał na s. 251–255 (ważniejszą) literaturę dotyczącą bitwy pod Legnicą. Przy widocznej dążności do uwzględnienia prac autorów polskich, kilka ważnych prac umknęło uwagi bibliografa (nie wszystkie z nich pojawiają się również w przypisach do artykułów). Dorzucić można by chociaż z dawniejszych polskich prac artykuły Lucjana Tatomiara i Karola Szajnochy⁷, z nowszych zaś – Konstantego Czechowicza, Andrzeja Feliksa Grabskiego, Henryka Kotarskiego, Jacka Kubankę, Józefa Matuszewskiego, Anny Rutkowskiej-Płachcińskiej, Idziego Panica i Sławomira Szulca⁸. Braki w zakresie literatury nie polskiej są

⁵ Warto dodać, że w czasie konferencji legnickiej w kwietniu 1991 r. tematyka ta została przez uczonych polskich rozciągnięta na czasy późniejsze. Jakub Kostowski i Jacek Witkowski i zbadali wątki ikonograficzne o Henryku Pobożnym i bitwie legnickiej od XIII do XVIII w., a Elżbieta Grąjewska i Maria Ławicka przedstawiły cykl witrażowy z tymi motywami w kościele NMP w Legnicy. Spośród nowszych wizji artystycznych najbardziej chyba znany jest obraz olejny Jana Matejki (1866) „Wyjazd Henryka Pobożnego z Legnicy” Obecnie w Muzeum Narodowym w Poznaniu). Otwarta w czasie wspomnianej konferencji naukowej w legnickim Muzeum Miedzi wystawa zgromadziła dość bogaty zestaw dzieł zainspirowanych tematem bitwy legnickiej.

⁶ Właśnie nad kołyską pogrobowca - jedyne ocalałego z tatarskiego pogromu potomka rodu Rothkirchów - miał się jakoby zawiązać związek braterski wspomnianych rodów (por. s. 235 omawianej publikacji).

⁷ L. Tatomiara, *Jan de Plano Karpini i wiek jego (Opowiadanie historyczne)*, „Dziennik Literacki” (Lwów), 1866, nr 8-18; K. Szajnocha, *Szlak Batu-Chana* oraz *Próbka podania historycznych*, [w:] *Dziela*, t. I, Warszawa 1876, s. 55-60 i 61-74.

⁸ K. Czechowicz, *Najazdy Tatarów na Polskę w XIII w. Próba syntezy*, „Teki Historyczne” (Londyn), t. XVI, 1969-71, s. 55-78; A.F. Grabski, *W przeddzień najazdu mongolskiego na Europę - węgierskie kontakty z ludami Powołża 1231-1237*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”. Nauki humanistyczno-społeczne, seria I, XXX, 1963, s. 33-59; H. Kotarski, *Zagadnienie wiarygodności informacji o Mongolach w „Historii Polski” Jana Długosza*, [w:] *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci*, pod red. F. Kuryka, Olsztyn 1983, s. 153-190; J.K. Kubanek, „*Perimmane vexillum Thartarorum*”. *Chrześcijaństwo w wojskach mongolskich w bitwie pod Legnicą 1241 r.*, [w:] *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 167-174; J. Matuszewska, *Spór o zaginioną kronikę*, CzP-H, t. XXXVII, 1985, I, s. 121-143; A. Rutkowska-Płachcińska, *Podanie o Piotrze z Krepły w świetle*

jeszcze bardziej wyraźne⁹. Trudno jednak zaprzeczyć, że otrzymaliśmy dzieło godne uwagi i że nasi zachodni sąsiedzi w udany sposób uczcili 750 rocznicę bitwy pod Legnicą. Omówiona tu publikacja okaże się zapewne użyteczna dla niemieckiego czytelnika, ale także – przynajmniej znaczna jej część – zachowa wartość dla uczonych polskich. Jeden moment wydaje się szczególnie godny podkreślenia: uczestnicy wymienionej wyżej, w przypisie 1, konferencji naukowej, stanowiącej polski odpowiednik niemieckiej księgi pamiątkowej (wśród nich byli autorzy artykułów tej księgi), nie znali, oczywiście, wcześniej jej treści. Porównanie jej z wygłoszonymi w trakcie legnickiej sesji naukowej referatami upoważnia do stwierdzenia, że w wielu punktach szczegółowych został nawiązany bezpośredni dialog polsko-niemiecki, a przede wszystkim tak potrzebne urzeczowienie dyskusji. Szereg polskich referatów kontynuuje, rozszerza, pogłębia, niekiedy koryguje ustalenia uczonych niemieckich. Oczekując na zapowiadany druk materiałów sesji legnickiej, można z całą satysfakcją stwierdzić, że dzięki wysiłkom uczonych polskich i niemieckich, mimo wszelkich zrozumiałych obiektywnych trudności, „Legnica” ma szanse w świadomości historycznej Polaków zająć miejsce porównywalne do miejsca „Grunwaldu”, dzięki czemu, być może, skomplikowane dostatecznie przez sam proces dziejowy, a dodatkowo przez historyków i politykę, stosunki polsko-niemieckie w naszych tysiącletnich dziejach pozbawione zostaną piętna wiecznego antagonizmu.

Jerzy Strzelczyk

Zbigniew Jakubowski, *Polityczne i kulturowe aspekty kultu biskupa krakowskiego Stanisława w Polsce i Czechach w średniowieczu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 1988, s. 179.

Monografia Z. Jakubowskiego należy do bogatego nurtu literatury poświęconej problematyce św. Stanisława. Autor wyraźnie określa zakres interesujących go zagadnień. Pragnie przedstawić polityczne i kulturowe czynniki, które kształtowały kult św. Stanisława, pomija przy tym kwestie religijne. Jego celem jest pokazanie mechanizmu powstania legendy św. Stanisława, sposobu jej rozpowszechniania, a także znaczenia dla stosunków politycznych i kulturalnych Czech i Polski.

Praca składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych wstępem:

1. Stan badań „sprawy św. Stanisława”;
2. konflikt biskupa z królem i jego polityczne znaczenie;
3. „Sprawa św. Stanisława” w Czechach po r. 1253;
4. „Sprawa św. Stanisława” na tle polsko-czeskich stosunków politycznych i kulturalnych w średniowieczu.

W formie aneksu Z. Jakubowski dołącza „Protokół badania relikwiarza z czaszką św. Stanisława, sporządzony przez dra M. Kusiaka i prof. dra J. Olbrychta” w 1963 r.

Swoje rozważania autor rozpoczyna od ponownego zrekonstruowania wydarzeń związanych ze śmiercią biskupa krakowskiego. Tło konfliktu między nim a królem Bolesławem Śmiałym rozpatruje w kategoriach uprawnień hierarchii kościelnej; opierając się na kronice Galla Anonima, nie

rkopisów *Rocznika Świętokrzyskiego nowego oraz późniejszych przekazów*, [w:] *Mente et litteris*, s. 263-270; także, *Sprawy tatarskie w Roczniku tak zwanym świętokrzyskim nowym. Podkład źródłowy i warstwa anegdotyczna*, St. Zródł., T. XXX, 1987, s. 59-73; I. P a n i c, *Katastrofa węgierska 1241-1242*, „Acta Archeologica Carpathica” r. XXVII, 1988, s. 219-246; S. S z u l c, *Armia mongolska w świetle trzynastowiecznych źródeł japońskich*, „Roczniki Historyczne”, r. LIV, 1988, s. 77-109. Ostatnim, jak dotąd, głosem w sprawie słynnych „zdań legnickich” jest artykuł J. T y s z k i e w i c z a, *Czy Henryk Pobożny powiedział: „Gorze się nam stało” (9 IV 1241)*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska*, Warszawa 1991, s. 443-450.

⁹ Ograniczę się jedynie do pracy zbiorowej *Tataro - Mongoły w Azji i Jewropie*, red. S.L. T i c h w i n s k i j, Moskwa 1970, wyd. 2, 1977, oraz wymienionej w przyp. 2 edycji źródłowej.